Aleksandra Dziubińska
ORCID: 0000-0002-1685-5375
DOI 10.24917/20838972.17.12

Etyczno-prawne aspekty (nie)odpowiedzialności klimatycznej

Wprowadzenie

Zmiany klimatu są zjawiskiem naturalnym, jednak w ostatnich latach stały się bardzo palącym problemem. Skutki tych zmian są odczuwalne już dziś. Wzrost globalnych średnich temperatur powietrza i oceanów, topnienie lodowców, wzrost poziomu mórz to tylko kilka z nich. Naturalny cykl zmian klimatu został zaburzony. Zaburzył go człowiek – egocentryk, który codziennie dojeżdża do pracy coraz to nowszym autem, który chcąc zaspokoić swój głód, kupuje kolejny plaster steku, który dopuszcza się jeszcze wielu innych przewinień w stosunku do środowiska naturalnego, zupełnie o nich nie myśląc. Zbyt długie bagatelizowanie problemu zmian klimatu doprowadziło do tego, że niektórych z nich nie da się już cofnąć. Próby podejmowania działań przez państwa wysokorozwinięte, na rzecz ograniczenia tych zmian, kończą się zazwyczaj na pięknym i doniosłym brzmieniu, a jeżeli już zaistnieją – są zbyt powściągliwe i nie rodzą żadnych konsekwencji względem emitentów.

Na samym początku tego artykułu zajmę się zmianami klimatu. Pokrótce wyjaśnię czym jest klimat, w czym tkwi źródło jego zmian odnosząc się do spalania paliw kopalnych, wycinki lasów, a także intensywnego rolnictwa. Przeanalizuję również związane z nimi konsekwencje zarówno dla ludzi, jak i dla środowiska. Następnie odniosę się do tego kto i dlaczego ponosi największe straty związane ze zmianami klimatu. Pochylę się nad międzynarodowym ustawodawstwem dedykowanym ochronie środowiska i działaniom jakie podejmuje społeczność międzynarodowa pod kątem przeciwdziałania katastrofie klimatycznej. Nawiążę do przyjętych już rozwiązań, ocenię ich skuteczność, by finalnie zaproponować nowe rozwiązanie problemów dla najbardziej dotkniętych tymi zmianami, w postaci pozwów klimatycznych. Niniejszy artykuł ma na celu unaocznienie tego, czym są zmiany klimatu, kto na nich cierpi

najbardziej, kto powinien ponosić odpowiedzialność za szkody klimatyczno – środowiskowe i jak tę sprawiedliwość egzekwować[1].

* * *

Klimat to zespół zjawisk i warunków pogodowych, które są charakterystyczne dla danego obszaru. Aby określić klimat terytorium, prowadzi się wieloletnie obserwacje i pomiary. Jest on zależny od szerokości geograficznej, rozmieszczenia lądów i wód, wysokości nad poziomem morza, ukształtowania terenu, szaty roślinnej, jak również od działalności człowieka. Dzięki paleoklimatologii, czyli nauce zajmującej się badaniem klimatów w różnych epokach geologicznych, wiemy dziś, że klimat na Ziemi ewaluował niejednokrotnie. Zmianę klimatu rozumie się jako odchylenia wartości pomiarów i obserwacji od typowych dla danego terytorium, które utrzymują się co najmniej 10 lat. Od 10 tysięcy lat żyjemy w interglacjale holoceńskim, czyli w okresie ciepłym i stabilnym, sprzyjającym rozwojowi życia i cywilizacji, ale 18 tysięcy lat wstecz współczesną Europę, Azję i Amerykę Północną pokrywał lodowiec mierzący ponad 2 kilometry wysokości. Epoki lodowcowe przeplatane ciepłymi okresami (interglacjałami) wynikały jednak z przyczyn naturalnych, takich jak zmiany orbity Ziemi, czy nasuwanie się na siebie płyt tektonicznych. Współcześnie jesteśmy świadkami zmian klimatycznych w dużej mierze wywołanych przez człowieka. Określane są one jako antropogeniczne[2]. Natura adaptowana i zniekształcana jest wprost proporcjonalnie do postępu cywilizacyjnego oraz wzrostu liczby ludności, który nabrał drastycznego tempa od rewolucji przemysłowej. Zjawisko to określane jest terminem antropopresji. Rasa ludzka oddziałuje na Ziemię z siłą porównywalną do naturalnych wybuchów wulkanów[3]. Zatem zmiany klimatyczne nie są już tylko problemem naukowym. Wszystko wokół podporządkowuje się właśnie im, zaczynając od rolnictwa i gospodarki, na polityce i legislacji kończąc. Obok bezpieczeństwa międzynarodowego i walki z ubóstwem, zmiany klimatyczne są jednym z podstawowych wyzwań XXI wieku.

1 Artykuł jest pogłębioną analizą problematyki, którą zajmowałam się w swojej pracy licencjackiej, zatytułowanej „Etyczno-prawne aspekty (nie)odpowiedzialności klimatycznej". Praca została przygotowana pod opieką naukową dr hab. Marcin Urbaniaka, złożona w Instytucie Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie w 2020 roku.

2 Marek Pietraś, *Międzynarodowy reżim zmian klimatu* (Toruń: Adam Marszałek, 2011), 69.

3 Zbigniew Kundzewicz, *Cieplejszy świat. Rzecz o zmianach klimatu* (Warszawa: PWN, 2013), 61.

Efekt cieplarniany to jedna z bezpośrednich przyczyn zmian klimatu, tj. jego ocieplenia. Małgorzata Kaniewska definiuje to zjawisko następująco „Efekt cieplarniany to pochłanianie przez gazy absorbujące promieniowania długofalowego Ziemi, a następnie emitowanie przez nie promieniowania, które częściowo powraca na Ziemię”[4]. Para wodna, dwutlenek węgla, ozon, metan to naturalne gazy cieplarniane, które w optymalnych warunkach zatrzymują ciepło, utrzymują na Ziemi odpowiednią temperaturę, sprzyjającą życiu i rozwojowi organizmów. Zatem naturalny efekt cieplarniany należy uznać za zjawisko pozytywne. Jednak naturalny stan rzeczy został zaburzony przez człowieka. Promieniowanie emitowane przez Słońce jest pochłaniane i rozszczepiane nie tylko poprzez naturalnie wyprodukowane gazy, ale również te wytwarzane pośrednio, czy też bezpośrednio przez człowieka. O ile emisja gazów cieplarnianych, nie jest uznawana za nielegalną, o tyle zanieczyszczenie powietrza, czyli nadmierne odprowadzanie szkodliwych substancji już tak.

Dwutlenek węgla traktowany jest jako wyznacznik jakości powietrza. Bardzo długo był uznawany za gaz neutralny. Naturalnie powstawał on przede wszystkim jako wynik wybuchu wulkanów, procesów życiowych organizmów i rozkładu substancji organicznych. Dwutlenek węgla w nadmiernych ilościach zaczął być produkowany za sprawą człowieka, głównie poprzez spalanie paliw kopalnych. Są to tzw. nieodnawialne źródła energii, których zasobów nie da się już odbudować. W XVIII wieku węgiel stanowił podstawę mającej wówczas miejsce rewolucji przemysłowej. Sto lat później dzięki ropie naftowej rozwinął się przemysł motoryzacyjny. Gaz ziemny natomiast zyskał sławę dopiero po II wojnie światowej. Wykorzystywano go w energetyce i przemyśle chemicznym. Surowce kopalne biorą udział głównie w wytwarzaniu energii w formie prądu i ciepła. Zaspokajają 48,1% jej zapotrzebowania, pozostałe to energetyka jądrowa (26,4%), odnawialne źródła energii (25,3%) i inne (0,2%)[5].

Jednak nie tylko motoryzacja i przemysł zatruwają środowisko. Duży udział ma w tym również intensywne rolnictwo, charakteryzujące się zastosowaniem wysoko wydajnych maszyn, technik uprawy i hodowli. Jest ono ukierunkowane na maksymalny zysk oraz zebranie jak największego plonu, w warunkach dużego nakładu pracy i środków finansowych. Za sprawą rolnictwa, oprócz dwutlenku węgla do atmosfery przedostaje

4 Małgorzata Kaniewska, *Etyczno-prawne aspekty zmian klimatycznych* (Józefów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroreginalnej, 2017), 21.

5 Mariusz Ruszel, „Rola surowców energetycznych w procesie produkcji energii elektrycznej w UE do 2050 roku.” *Polityka Energetyczna – Energy Policy Journal* 2017, t. 20, z.3, 5–16.

się metan i podtlenek azotu. Gazy te powstają w wyniku procesu trawienia zwierząt, z ich odchodów, a także pestycydów. Od 15% do 24% emisji gazów cieplarnianych pochodzi właśnie z hodowli zwierząt gospodarskich[6]. Niebotyczna skala hodowli uzasadniana jest zapotrzebowaniem populacji na produkty odzwierzęce, tj. mięso, jajka, produkty mleczarskie itp. Hodowca inwestuje w pokarm i leczenie takich zwierząt, po to aby finalnie trafiły do ubojni, ich mięso zostało przetworzone i sprzedane w celu osiągnięcia zysku. Choć coraz częściej słyszy się deklaracje na temat ograniczenia spożywania takich produktów, popyt na nie stale rośnie. Z danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny wynika, że w 2017 roku produkcja żywca rzeźnego wzrosła o 3,6% w stosunku do poprzedniego roku, produkcja mleka o 3,4%, a produkcja jaj kurzych o 3,8%[7]. Z uwagi na to, że zwierzęta hodowlane często nie mają dostępu do pastwisk, ich pokarmem jest pasza. Składają się na nią kukurydza, pszenica, soja, rzadziej rzepak i buraki cukrowe. Na paszę przeznaczane jest 90% światowej uprawy soi, w przypadku kukurydzy i jęczmienia – 60%[8]. Biorąc pod uwagę to, że świat cały czas boryka się z problemem głodu, liczby te wydają się dość duże. Aby sprostać wymaganiom żywnościowym zwierząt plony powinny spełniać wymogi jakościowe. Pasza powinna być wysokokaloryczna, dlatego pod uprawy pastewne stosuje się pestycydy, herbicydy i inne nawozy. Konsekwencją ich stosowania jest zanieczyszczenie zarówno gleby, wody i powietrza.

Determinantem powstawania efektu cieplarnianego jest także wycinka i wypalanie lasów. Las uznawany jest powszechnie za zielone płuca ziemi. W trakcie procesu fotosyntezy rośliny uwalniają tlen, który jest niezbędny do funkcjonowania ludzi i zwierząt, tymczasem szacuje się, że rocznie ubywa 7,3 mln ha lasów. Wyrąb lasów ściśle wiąże się z hodowlą zwierząt, do której nawiązałam wyżej. Aby móc wypasać i odpowiednio dokarmiać zwierzęta, zajmując się uprawą odpowiednich roślin na paszę, karczuje się lasy. Drewno jest również surowcem wykorzystywanym w przemyśle, budownictwie, a także jest stosowane jako opał.

Nie podejmując żadnych działań zmierzających ku poprawie kondycji powietrza na Ziemi, jesteśmy w stanie doprowadzić do wzrostu obecnej średniej temperatury nawet o 10°C. Wówczas południowe rejony Ameryki Północnej, niemalże cała Ameryka Południowa, Afryka i Australia

6 Łukasz Biłos, Alicja Kolasa-Więcek, „Wpływ chowu zwierząt gospodarskich na środowisko przyrodnicze." *Postępy Techniki Przetwórstwa Spożywczego* 2013, nr 1, 118–121.

7 Główny Urząd Statystyczny, *Fizyczne rozmiary produkcji zwierzęcej w 2017 roku*, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rolnictwo-lesnictwo/produkcja-zwierzeca-zwierzeta-gospodarskie/fizyczne-rozmiary-produkcji-zwierzecej-w-2017-roku,3,13.html [dostęp: 20.05.2020].

8 Biłos, Kolasa-Więcek, „Wpływ chowu zwierząt gospodarskich…", 118–121.

nie będą nadawać się do zamieszkania[9]. Oczywiście proces ten będzie następował stopniowo. Pojedyncze upalne dni zmienią się w fale upałów. Spowodują one wielkie migracje. Ludzie żyjący w rejonach dotkniętych zabójczymi upałami, będą chcieli znaleźć swoje miejsce w rejonach chłodniejszych, których będzie coraz mniej. Migracje może wywołać również wzrost poziomu oceanów, co w rezultacie będzie wywoływać konflikty, a może nawet wojny. Już w tej chwili w niektórych rejonach świata toczą się konflikty o dostęp do wody pitnej. Konflikty te będą rosnąć w siłę. Niekorzystne warunki atmosferyczne sprawią, że żywność również stanie się towarem deficytowym i nie wszystkich będzie na nią stać. Globalne ocieplenie niesie za sobą skutki bezpośrednio negatywne dla człowieka. Zdecydowanie częstszą przypadłością będzie popadanie w hipertermię, czyli stan podwyższonej temperatury ciała czy wzrost zachorowań na choroby zakaźne, takie jak malaria. Czeka nas również spadek poziomu inteligencji. W przyszłości aktywność człowieka będzie sprowadzała się tylko do czynności prostych, niewymagających planowania, czy inicjatywy.

* * *

Temat zmian klimatu był bagatelizowany bardzo długo. Pierwsze prowadzone badania w tym kierunku nie dawały stuprocentowej pewności, że za zmiany odpowiedzialny jest człowiek, ponadto globalna komunikacja była utrudniona. Problem ochrony środowiska, w tym klimatu po raz pierwszy został poruszony podczas dwóch Konferencji Narodów Zjednoczonych: w 1972 roku (Deklaracja Sztokholmska) i w 1992 roku (Deklaracja z Rio de Janeiro). Do zasad w nich zawartych zalicza się m.in. zasadę zrównoważonego rozwoju, która często jest uznawana za jedną z podstawowych zasad prawa międzynarodowego, zakłada, że przy niebagatelnym tempie rozwoju społeczno-gospodarczego, należy zapewnić Ziemi płynny rozwój zgodny z wymogami ochrony środowiska; zasadę międzypokoleniowej sprawiedliwości, która obliguje nas do uwzględnienia potrzeb rozwojowych i środowiskowych przyszłych pokoleń; zasadę wspólnej, lecz zróżnicowanej odpowiedzialności za środowisko, czy zasadę publicznej partycypacji polegającą przede wszystkim na powszechnym informowaniu o kondycji środowiska, np. poprzez publikowanie raportów z prowadzonych działań[10]. Należy pamiętać, że wyżej wymienione zasady nie stanowią katalogu zamkniętego międzynarodowych

9 Marcin Popkiewicz, Aleksandra Kardaś, Szymon Malinowski, *Nauka o klimacie* (Katowice: Sonia Draga, 2018), 367–370.

10 Katarzyna Kępka, *Prawnomiędzynarodowe aspekty zmian klimatycznych* (Warszawa: BEL Studio, 2014), 42–75.

zasad ochrony środowiska. Ideą, która przyświecała twórcom podczas konstruowania tego katalogu zasad, było zespolenie społeczności międzynarodowej w jednym wspólnym i słusznym celu. Uświadomienie, że zachowanie bezpieczeństwa ekologicznego w stosunku do interesów politycznych, czy ekonomicznych ma charakter priorytetowy, i że to właśnie na niej spoczywa odpowiedzialność za zachowanie zdrowego i zdatnego do życia środowiska dla przyszłych pokoleń.

Pierwsza Światowa Konferencja Klimatyczna została zorganizowana w 1979 roku. W jej rezultacie 194 państwa oraz cała Unia Europejska w 1992 roku przyjęły Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu. Konwencja powstała w odpowiedzi na stale nasilające się skutki globalnego ocieplenia klimatu. Głównym celem Konwencji jest utrzymanie koncentracji gazów cieplarnianych na takim poziomie, który zapobiegałby nadmiernej ingerencji człowieka w system klimatyczny. Ponadto, powinien on zostać osiągnięty w czasie, w którym ekosystemy zaadaptują się do zaistniałych już zmian klimatu. Z Konwencji wynika, że niektóre zmiany nastąpiły już nieodwracalnie. W tym momencie państwa powinny podjąć środki, które będą mogły przewidzieć, zapobiegać, tudzież minimalizować przyczyny i skutki zmian. Przytoczony dokument nie nakłada jednak konkretnych zobowiązań na strony umowy. Ramowa Konwencja Narodów Zjednoczonych wskazuje jedynie generalne reguły, cele i przepisy dotyczące instytucjonalizacji. Szczegółowe działania podejmowane przez strony Konwencji powinny natomiast zostać określone w późniejszych protokołach. Protokół z Kioto z 1997 roku był pierwszym z nich. Oprócz stabilizacji emisji gazów cieplarnianych, państwa rozwinięte zobowiązały się również do jej redukcji. W założeniu w latach 2008–2012 emisja miała zmniejszyć się o co najmniej 5% w stosunku do poziomu emisji z tzw. roku bazowego – 1990. Według protokołu, kraje rozwinięte zobowiązano do wsparcia rozwoju technologicznego państw słabiej rozwiniętych, a zwłaszcza ich działań na rzecz rozwoju alternatywnych źródeł pozyskiwania energii. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że za niewywiązanie się z umownych postanowień nie grożą żadne konsekwencje finansowe. Bez wątpienia Protokół z Kioto może być uznany za pierwszy, symboliczny krok w kierunku międzynarodowego działania na rzecz ochrony środowiska, jednakże brak ekonomicznych sankcji i organów, które mogłyby dopilnować przestrzegania zasad tejże umowy rodzi pewne kontrowersje co do przestrzegania jej zapisów przez niektóre państwa – strony[11].

11 Protokół z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzony w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., Dz.U. 2005 nr 203 poz. 1684.

W 2012 roku zobowiązania wynikające z protokołu z Kioto traciły swoją moc, dlatego już kilka lat wcześniej rozpoczęto dyskusje i negocjacje na temat przyszłych zobowiązań w sprawie zmian klimatu. Docelowo w 2009 roku na szczycie klimatycznym w Kopenhadze państwa – strony konwencji klimatycznej miały przyjąć nowy protokół. Niestety nie udało się tego dokonać. Pierwszym w światowej historii, prawnie wiążącym porozumieniem w sprawie klimatu jest Porozumienie Paryskie z 2015 roku. Konsensus osiągnięto m.in. w kwestiach: utrzymania światowego ocieplenia poniżej poziomu 2°C w stosunku do poziomu temperatury przedindustrialnej, ale również dążenia do ograniczenia wzrostu temperatury o 1,5°C; możliwie jak najszybszego osiągnięcia najwyższego globalnego poziomu emisji gazów cieplarnianych; lepszej adaptacji, odporności oraz zmniejszeniu podatności na zmiany klimatu; pomocy finansowej skierowanej w stronę państw rozwijających się[12]. Regulacje Porozumienia Paryskiego weszły w życie z początkiem 2020 roku. Szczyt klimatyczny, który miał się odbyć w Glasgow w listopadzie 2020 miał przypieczętować szczegóły tego porozumienia. Niestety z powodu pandemii COVID-19 konferencja została przełożona najprawdopodobniej na przyszły rok. Negocjacje i wdrażanie działań dotyczących redukcji emisji gazów cieplarnianych – również z tego powodu – ugrzęzły w miejscu.

Temat odpowiedzialności i powinności ponoszenia kosztów za zmiany klimatyczne pojawia się bardzo rzadko i mało kto ma odwagę się do niego odnieść. W wyniku globalnego ocieplenia najbardziej cierpią państwa słabo rozwinięte, które ze względu na swoją trudną sytuację ekonomiczną i gospodarczą, *de facto* najmniej się do niego przyczyniają. Ze względu na horrendalne kredyty zaciągnięte m.in. na rzecz rozwoju, państwa te nie są w stanie choć po części zaspokoić problemu głodu, czy ubóstwa. Naprawienie szkód wynikających ze zmian klimatu, a także próby adaptacji do nieodwracalnych już skutków globalnego ocieplenia stanowią zupełnie nieoczekiwane wydatki dla tak biednych państw. Jak mają poradzić sobie takie państwa, w których w wyniku coraz częściej występujących ekstremów pogodowych miejsce zamieszkania tracą setki ludzi? Jak radzić sobie w przypadku niszczenia plonów ze względu na długotrwałe susze lub obfite ulewy deszczu? Frederike Otto w swojej książce pt. *Wściekła pogoda* przytacza sylwetkę Saleemul Huq – bangladeskiego naukowca, weterana światowych konferencji klimatycznych. Z uwagi na to że sam pochodzi z kraju, który coraz mocniej dotykają problemy wynikające ze zmian klimatu, ma odwagę mówić wprost o tragedii żyjących tam ludzi. W 2017 roku przeprowadzono badania atrybu-

12 Porozumienie paryskie do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 9 maja 1992 r., przyjęte w Paryżu dnia 12 grudnia 2015 r., Dz.U. 2017 poz. 36.

cyjne poświęcone powodzi w delcie rzeki Brahmaputra. Okazało się, że zmiany klimatu spowodowały wzrost prawdopodobieństwa wystąpienia opadów powodujących powódź o około 70%. Należy podkreślić, że jesteśmy tak naprawdę na początku drogi zmian klimatycznych, które mają dopiero nastąpić. Ich skutki będą coraz bardziej dotkliwe.

W tym miejscu należałoby również postawić pytanie, gdzie podziała się sprawiedliwość? Państwa bogate i szybko rozwijające się najbardziej przyczyniają się do ocieplenia klimatu za sprawą nadmiernej emisji gazów cieplarnianych, a można nawet zaryzykować tezę, że najmniej na nich tracą. Eksploatacja i spalanie paliw kopalnych przynosi im ekonomiczne korzyści, a skutki zmian klimatu nie są jeszcze tak drastyczne jak w krajach ubogich. Temat szkód i odszkodowań był stale pomijany na forach międzynarodowych właśnie ze względu na to. Małe państwa wyspiarskie jednocząc się, od zawsze walczyły o swoje terytoria, które w niedalekiej przyszłości mogą całkowicie zniknąć z powierzchni ziemi, jednak badania dopiero od niedawna dają możliwość określenia, które zjawiska pogodowe wynikają ze zmian klimatu, a które nie. Pierwszym sukcesem w przeciwdziałaniu ociepleniu klimatu dla tych państw było ratyfikowanie porozumienia paryskiego. Uznano wówczas, że straty i szkody wynikające z występowania ekstremów pogodowych, rzeczywiście są powodowane zmianami klimatu. Niestety wyraźnie zaznaczono również, że państwa dotknięte takimi szkodami nie mają prawa domagać się z tego względu odszkodowań.

William Nordhas, amerykański ekonomista, już w 1975 roku przedstawił pomysł opłat za emisję dwutlenku węgla. Firmy jednak, zaczęły zastanawiać się nad ograniczeniami w momencie, gdy ekonomiści konkretnie wyliczyli koszty emisji tony dwutlenku węgla, które byłyby w stanie pokryć szkody spowodowane zmianami klimatu. Obecnie koszty te nie są na tyle wysokie, aby spalanie paliw kopalnych stało się nieopłacalne. Wiele przedsiębiorstw jednak potraktowało sprawę poważnie i już wciela w życie politykę biznesową, która pomoże zaklimatyzować się w perspektywie przyszłych kosztów. Ceny emisji zostały wprowadzone m.in. w państwach europejskich, a także w amerykańskim stanie Kalifornia.

Państwa najbardziej narażone przez globalne ocieplenie podejmują działania na własną rękę. W Bangladeszu stworzono specjalny fundusz, który ma na celu pomoc w usuwaniu szkód wynikających ze zmian klimatu. Nadal nie jest jednak jasne, które szkody klasyfikować jako te wynikające ze zmian. Rodzi się mnóstwo pytań czy pomoc ma dotyczyć tylko szkód związanych z nasilającymi się zmianami, czy też tych wynikających z anomalii występujących coraz rzadziej, na które państwa nie są przygotowane. Kluczem do rozwiązania tych problemów są badania

atrybucyjne. Nie są one jednak na tyle rozwinięte, aby móc sklasyfikować tornada, gradobicia, czy miejscowe podtopienia jako efekt zmian klimatycznych. Ale i w tym miejscu pojawiają się kolejne problemy. Kto powinien je przeprowadzać i finansować? Aby uniknąć stronniczych wyników, powinna się zajmować tym jakaś neutralna organizacja, przy czym dane do badań powinny być czerpane ze stacji meteorologicznych znajdujących się w pobliżu obszarów najbiedniejszych. Kolejne wątpliwości budzi to czy w określaniu wysokości odszkodowań powinno się brać pod uwagę to czy obszar poszkodowany został wcześniej odpowiednio zabezpieczony[13].

W ostatniej dekadzie nastąpił wzrost średniej rocznej liczby katastrof naturalnych z 447 do 556, straty finansowe nimi spowodowane wzrosły o 19 mld dolarów, a liczba ofiar w ludziach wzrosła z 26,9 do 31,4 tysięcy ofiar w porównaniu ze średnią sprzed trzydziestu lat. Dlatego w ostatnim czasie rośnie popularność ubezpieczeń od ryzyka klimatycznego. Polegają one na tym, że każdy kto wpłaci odpowiednią kwotę składki, w przypadku wystąpienia szkód klimatycznych szybko otrzyma rekompensatę finansową lub materialną. Ubezpieczenie jest elementem zarządzania ryzykiem. W ostatnich 10 latach przeciętny odsetek strat objętych ubezpieczeniem na świecie wywołanych przez katastrofy naturalne wynosił 33,8%. Zadaniem ubezpieczycieli jest przede wszystkim gromadzenie informacji i danych o ryzyku, ocena wystąpienia takiego ryzyka dla danego obszaru, prewencja i edukacja oraz w przypadku wystąpienia szkód – ich efektywna likwidacja. Państwo natomiast powinno prowadzić odpowiednią politykę zagospodarowania przestrzennego, powinno dostosować normy budowlane do zagrożeń wynikających ze zmian klimatu, tworzyć i udostępniać mapy zagrożeń katastrofami naturalnymi, a także edukować i zapobiegać. Adaptacja i zabezpieczenie przed zmianami jest premiowane przez ubezpieczycieli, przedsiębiorstwa i osoby fizyczne umiejętnie zarządzające ryzykiem otrzymują od ubezpieczycieli zniżki[14]. Nie jest to jednak najlepsze rozwiązanie. Aby firmy ubezpieczeniowe mogły się utrzymać na rynku, będą musiały podnosić składki ze względu na coraz częstsze występowania ekstremów powodujących szkody. Już teraz niektóre biedne państwa nie mogą sobie pozwolić na opłacanie składek ubezpieczeniowych. Jeśli składki stale będą rosły odstąpią od ich płacenia również inne niezamożne państwa. Dlatego i w tym przypadku mieszkańcy państw biednych, najbardziej

13 Frederike Otto, *Wściekła pogoda. Jak mszczą się zmiany klimatu, kiedy są ignorowane?* (Kraków: Wydawnictwo Otwarte, 2019), 179–196.

14 Julia Patorska, Rafał Mańkowski, *Klimat ryzyka. Jak prewencja i ubezpieczenia mogą ograniczyć wpływ katastrof naturalnych na otoczenie?,* https://nawypadekgdy.pl/wp-content/uploads/2018/12/181212_PIU_raport-klimatyczny.pdf [dostęp: 7.07.2020].

narażonych na zmiany klimatu znów zostali zepchnięci na drugi plan i pozostawieni sami sobie.

Ostatecznym rozwiązaniem niesprawiedliwości jest droga sądowa. Jako strona pozywająca wystąpiłoby państwo – ofiara, stroną pozwaną natomiast byłyby koncerny lub państwa produkujące największą ilość gazów cieplarnianych. Sprawy, w zależności od rozległości oraz intensywności występowania problemu, mogłyby być rozpatrywane przez sądy krajowe, ale również przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Do tej pory rozwiązanie takie nie ma precedensu, jednak sprawy w swoje ręce biorą organizacje działające na rzecz ochrony środowiska.

W 2014 roku Greenpeace, WWF, a także Center for International Environmental Law wystosowały ostrzeżenia do ponad 80 firm na świecie (35 firm działających w sektorze paliw kopalnych oraz ponad 45 firm działających w branży ubezpieczeniowej). Przyczyną wystosowania listów były m.in. finansowanie kampanii negującej szkodliwość emisji gazów cieplarnianych oraz nakłanianie do niepodejmowania działań na rzecz prawnej ochrony środowiska. Ostrzeżenia dotyczyły zaprzestania zaprzeczaniu zmian klimatu, przeciwstawianiu się wdrożenia przepisów mających go zabezpieczać oraz możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności za spowalnianie działań na rzecz jego ochrony. W listach postawiono również pytanie w jaki sposób firmy te blokują politykę przysposobienia informacji i zrozumienia problemu zmian klimatycznych. Zakreślono w nich czterotygodniowy termin na udzielenie odpowiedzi. Jeden z koncernów kategorycznie zaprzeczył wszystkim powyższym zarzutom, sugerując, że organizacje, które wydały ostrzeżenia próbują za wszelką cenę uniemożliwić działanie firmom wydobywczym[15]. Listy z ostrzeżeniami stały się podwaliną do podejmowania dalszych działań.

11 marca br. aktywiści organizacji Greenpeace złożyli pozew przeciwko PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna do łódzkiego sądu okręgowego. Spółka jest właścicielem elektrowni Bełchatów, która według danych z 2018 roku była największym emitentem dwutlenku węgla w Europie[16]. Greenpeace w oparciu o §323 Ustawy prawo ochrony środowiska domaga się, aby koncern wprowadził strategię ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, a także aby całkowicie odstąpił od kolejnych inwestycji węglowych. Należy podkreślić, że nie jest to pierwszy tego typu pozew, Greenpeace ma już na swoim koncie kilka sukcesów w sprawach przeciwko koncernom energetycznym. Opierając się na tych sa-

15 PAP, „Kto zapłaci rachunki za zmiany klimatu?" *Forbes*, 1.06.2014, https://www.forbes.pl/csr/firmy-paliwowe-moga-zaplacic-za-zmiany-klimatu/971w7tv [dostęp: 7.06.2020].

16 Niall McCarthy, „Europe's Ten Biggest Polluters." *Statista*, December 9, 2019, https://www.statista.com/chart/17582/megatonnes-of-co2-equivalent-in-the-eu [dostęp: 7.06.2020].

mych podstawach prawnych, podobne działania podjęła fundacja Client Earth – Prawnicy dla ziemi we wrześniu 2019 roku. Pozew został przyjęty do rozpatrzenia. Sąd w trakcie postępowania chce zbadać wpływ na środowisko działalności Elektrowni Bełchatów[17].

Podsumowanie

Żadne z wyżej przedstawionych rozwiązań nie jest doskonałe dla państw potrzebujących pomocy najbardziej. Składki ubezpieczeniowe z roku na rok będą coraz wyższe ze względu na coraz częściej występujące ekstrema pogodowe. Ponadto czynnikiem kształtującym ich wysokość jest również to w jaki sposób kraj zabezpiecza się przez ewentualnymi szkodami. Im przystosowanie jest słabsze, tym stawka ubezpieczenia jest wyższa, co oczywiście godzi w państwa najsłabiej rozwinięte, które nie mają wystarczających środków na adaptację do nowej rzeczywistości klimatycznej. Pozwy klimatyczne są natomiast problematyczne ze względu na przewlekłość postępowań sądowych. Na pewno nie są one wystarczająco reaktywne w przypadkach nagłych. Państwa wysokorozwinięte, a tym bardziej te, które opierają cały swój potencjał energetyczny o spalanie paliw kopalnych powinny poczuć moralną odpowiedzialność za obecny stan rzeczy i empatię w stosunku do państw, które najbardziej na nim cierpią i nie są w stanie samodzielnie im skutecznie przeciwdziałać. Państwa bogate same powinny wyjść z inicjatywą realnej pomocy, a nie tylko tej, która ciągle przewija się na kartach porozumień, bez rzeczywistego pokrycia.

Problemy klimatyczne spowodowane głównie nadmierną emisją gazów cieplarnianych pochodzą od człowieka. Człowieka, który stoi ponad; który może pozwolić sobie na prywatny samochód i mięso o każdej porze dnia, bez obaw o jutro. Ludzie, którzy najbardziej cierpią z powodu zmian klimatycznych są najmniej winni. Mieszkańcy państw Trzeciego Świata w większości żyją w skrajnym ubóstwie i głodzie. Towarzyszą im różne tropikalne choroby, na które nie ma leków, ponieważ ich produkcja jest nieopłacalna. Ich państwa nie są wystarczająco rozwinięte, aby móc przypisać im winę za zmiany klimatu. Ponadto gospodarki państw rozwijających się są w pewnym stopniu sterowane przez państwa bogate, m.in. poprzez karczowanie lasów na rzecz upraw pastewnych dla chowu przemysłowego. Uważam, że pozwy klimatyczne, choć nie są jeszcze na tyle doskonałą i popularną formą dochodzenia roszczeń w związku ze stratami, jakie powodują zmiany klimatu, powinny być wytaczane

17 PAP, „Greenpeace w sądowym pozwie domaga się od PGE planu odejścia od węgla." *Puls Biznesu*, 11.03.2020, https://www.pb.pl/greenepace-w-sadowym-pozwie-domaga-sie-od-pge-planu-odejscia-od-wegla-984744 [dostęp: 7.06.2020].

znacznie częściej. Nie chodzi tylko i wyłącznie o rekompensaty pieniężne (bez wątpienia one również są ważne), zważając na to, że problem globalnego ocieplenia staje się coraz bardziej dotkliwy w skutkach, kompilacja badań atrybucyjnych oraz pozwów klimatycznych może być pewnego rodzaju ostrzeżeniem dla największych emitentów gazów cieplarnianych. Chwila refleksji i pochylenie się nad tym problemem przez emitentów można odnotować jako minimalny sukces. Najważniejsze są jednak konkretne działania. Problem zmian klimatu będzie towarzyszył nam już zawsze. Tylko w naszych rękach – w rękach stworzeń, które same zapoczątkowały piramidę problemów klimatycznych – leży los naszej planety i nas samych.

Bibliografia

Biłos, Łukasz, Alicja Kolasa-Więcek. „Wpływ chowu zwierząt gospodarskich na środowisko przyrodnicze." *Postępy Techniki Przetwórstwa Spożywczego* 2013, nr 1.

Główny Urząd Statystyczny, *Fizyczne rozmiary produkcji zwierzęcej w 2017 roku*, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rolnictwo-lesnictwo/produkcja-zwierzeca-zwierzeta-gospodarskie/fizyczne-rozmiary-produkcji-zwierzecej-w-2017-roku,3,13.html.

Kaniewska, Małgorzata. *Etyczno-prawne aspekty zmian klimatycznych*. Józefów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroreginalnej, 2017.

Kępka, Katarzyna. *Prawnomiędzynarodowe aspekty zmian klimatycznych*. Warszawa: BEL Studio, 2013.

Kundzewicz, Zbigniew. *Cieplejszy świat. Rzecz o zmianach klimatu*. Warszawa: PWN, 2013.

McCarthy, Niall. „Europe's Ten Biggest Polluters." *Statista*. December 9, 2019. https://www.statista.com/chart/17582/megatonnes-of-co2-equivalent-in--the-eu/.

Otto, Frederika. *Wściekła pogoda. Jak mszczą się zmiany klimatu, kiedy są ignorowane?*. Kraków: Wydawnictwo Otwarte, 2019.

PAP. „Kto zapłaci rachunki za zmiany klimatu?". *Forbes*. 1.06.2014. https://www.forbes.pl/csr/firmy-paliwowe-moga-zaplacic-za-zmiany-klimatu/971w7tv.

PAP. „Greenpeace w sądowym pozwie domaga się od PGE planu odejścia od węgla." *Puls Biznesu*. 11.03.2020. https://www.pb.pl/greenepace-w-sadowym-pozwie-domaga-sie-od-pge-planu-odejscia-od-wegla-984744.

Patorska, Julia, Rafał Mańkowski. *Klimat ryzyka. Jak prewencja i ubezpieczenia mogą ograniczyć wpływ katastrof naturalnych na otoczenie?*. https://nawypadekgdy.pl/wp-content/uploads/2018/12/181212_PIU_raport-klimatyczny.pdf.

Pietraś, Marek. *Międzynarodowy reżim zmian klimatu*, Toruń: Adam Marszałek, 2011.

Popkiewicz, Marcin, Aleksandra Kardaś, Szymon Malinowski. *Nauka o klimacie*. Warszawa: Wydawnictwo Sonia Draga, 2018.

Porozumienie paryskie do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 9 maja 1992 r., przyjęte w Paryżu dnia 12 grudnia 2015 r., Dz.U. 2017 poz. 36.

Protokół z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzony w Kioto dnia 11 grudnia 1997 r., Dz.U. 2005 Nr 203 poz. 1684.

Ruszel, Mariusz. „Rola surowców energetycznych w procesie produkcji energii elektrycznej w UE do 2050 roku." *Polityka Energetyczna – Energy Policy Journal*, 2017, t. 20, z. 3.

Etyczno-prawne aspekty (nie)odpowiedzialności klimatycznej

Abstrakt

W ostatnich latach zmiany klimatu przybrały na sile. Wynikłe z nich katastrofy klimatyczne nie są już odległą przyszłością, a trudną rzeczywistością. Temat ten był zbyt długo bagatelizowany. Artykuł ma na celu unaocznienie naszej nieudolności i błędów, których dopuściliśmy się jako lokatorzy tej planety, a także znalezienie i przeanalizowanie rozwiązań, które byłyby najskuteczniejsze, a zarazem najkorzystniejsze dla najbardziej poszkodowanych. Zamiany klimatu zostały spowodowane przez człowieka m.in. poprzez spalanie paliw kopalnych, intensywne rolnictwo czy karczowanie i wypalanie lasów. Głównie człowieka, który zamieszkuje wysokorozwiniętą część świata. Konsekwencje zmian klimatu, takie jak wzrost średnich temperatur, podwyższenie poziomu mórz i oceanów, ekstrema pogodowe dotykają przede wszystkim regiony słabo rozwinięte, które do zmian – ze względu na swoją trudną sytuację ekonomiczną i gospodarczą – *de facto* przyczyniły się w najmniejszym stopniu. Porozumienie paryskie uznało, że straty i szkody wynikające z występowania ekstremów pogodowych, rzeczywiście są powodowane zmianami klimatu. Niestety wyraźnie zaznaczono również, że państwa dotknięte takimi szkodami nie mają prawa domagać się z tego względu odszkodowań. Naprzeciw problemowi wychodzą firmy ubezpieczeniowe dające możliwość ubezpieczenia od ryzyka klimatycznego, a także pozwy klimatyczne.

Słowa kluczowe: zmiany klimatu, katastrofa klimatyczna, emisja gazów cieplarnianych, pozew klimatyczny, zrównoważony rozwój, państwo słabo rozwinięte, państwo wysokorozwinięte

Aleksandra Dziubińska – studentka pierwszego roku studiów magisterskich na kierunku etyka – mediacje i negocjacje oraz piątego roku prawa na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Ethical and legal aspects of climate (ir)responsibility

Abstract

Climate change has intensified in recent years. The resulting climatic disasters are no longer a distant future, but a difficult reality. This subject has been underestimated for too long. The aim of this article is to highlight our ineptitude and the mistakes we have made as tenants of this planet, and to find and analyse solutions that would be most effective and at the same time most beneficial to the most disadvantaged. The climate change was caused by man, among others through the burning of fossil fuels, intensive farming, or clearing and burning forests. Mainly a man who lives in highly developer part of the world. The consequences of climate change, such as the rise in average temperatures, rising sea and ocean levels, and weather extremes affect mainly underdeveloped regions, which due to their difficult economic situation, have in fact contributed least to change. The Paris Agreement recognised that losses and damage resulting from weather extremes are indeed caused by climate change. Unfortunately, it was also made clear that countries affected by such damage have no right to claim damages for this reason. The problem is being tackled by insurance companies that offer climate risk insurance, as well as climate lawsuits.

Key words: climate change, climate catastrophe, greenhouse gas emissions, climate lawsuit, sustainable development, underdeveloped country, highly developed country

Aleksandra Dziubińska – first year student of the Master's degree in ethics – madiation and negotiation and fifth year of law at the Padagogical University of Krakow, named after the Commission of National Education.